

KWARTALNIK  
GORCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

NR 31 JESIEŃ 2008

# SALAMANDRA



**W NUMERZE :**

**ZAPROSZENIE DO KRAINY**

**PTAKÓW I WODY**

**GORCE W EUROPEJSKIEJ SIECI**

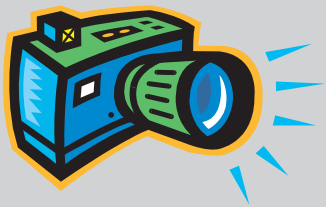
**NATURA 2000**

**LIBERATOR W GORCACH**

**O PRZYGOTOWANIACH ZWIERZĄT**

**DO ZIMY**





# GORCE W OBIEKTYWIE



Kozłarz babka  
Fot. Marek Ruciński

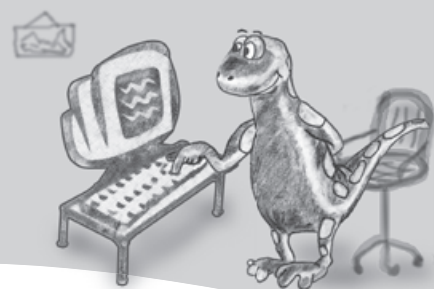


Muchomor czerwony  
Fot. Marek Ruciński



Łuskwiak złotawy  
Fot. Marek Ruciński





Czytelników naszego kwartalnika chciałam poinformować, że ukazanie się jesiennego numeru „Salamandry” było możliwe dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego w Limanowej. W imieniu Redakcji kwartalnika, Dyrekcji GPN i Czytelników chciałam serdecznie podziękować **Zarządowi Powiatu Limanowskiego**, a szczególnie **Panu Staroście Janowi Puchale** za zrozumienie i poparcie naszej prośby.

Jesień w Gorcach kojarzy nam się zazwyczaj z ładną, słoneczną pogodą w ciągu dnia, nocnymi przymrozkami i całym bogactwem kolorów przebarwiających się buków. Jest to bardzo dobry czas do wędrówek i podziwiania uroków gorczańskiej krainy. Niestety, w tym roku wrześnieowa pogoda bardziej przypomina listopadową szarugę niż „złotą polską jesień”. Mimo to zachęcam do wyprawy na pobliską łąkę czy do lasu, żeby podglądnać, jak przyroda przygotowuje się do nadchodzącej zimy. Gorąco zachęcam piszcie do Nas o swoich jesiennych przygodach i przyrodniczych obserwacjach.

Salamandra

## CO NOWEGO U NAS

☛ W miesiącach **wrzesień i październik br.** w siedzibie GPN w Porębie Wielkiej można oglądać wystawę fotograficzną „**Świat gorczańskich grzybów**”.

Nasze poznanie świata grzybów ogranicza się z reguły do kilku gatunków zbieranych jesienią, kojarzonych z przyjemnym zapachem i niepowtarzalnym smakiem. Może jeszcze muchomor z czerwonym kapeluszem przypomina nam, że nie wszystkie grzyby są jadalne.

... Mało kto wie, że bez tych trujących, choć uwodzicielsko pięknych muchomorów, zdradliwych zasłonaków i mlekiem ciekących mleczajów, przedziwnych w formie lejkowców dętych i jakże przez nas poszukiwanych borowików nie rosłyby drzewa w lesie.

... Mało kto wie, że przede wszystkim właśnie grzybom, od tych miniaturowych, niewidocznych gołym okiem, przez szydlaste, pomarańczowe pięknorogi, przypominające kozią brodę sopłówki czy potężne hełmy różnorodnych hub, zawdzięczamy obieg materii i energii w lesie.

☛ **4 października** wspominamy Św. Franciszka, patrona ekologów i leśników. W tym dniu **o godz. 13.00** przy **Bulandowej Kapliczce na polanie Jaworzyna Kamienicka** zostanie odprawiona msza święta w intencji byłych i obecnych pracowników Gorczańskiego Parku Narodowego. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, którzy zechcą wspólnie z nami wziąć udział w uroczystości.





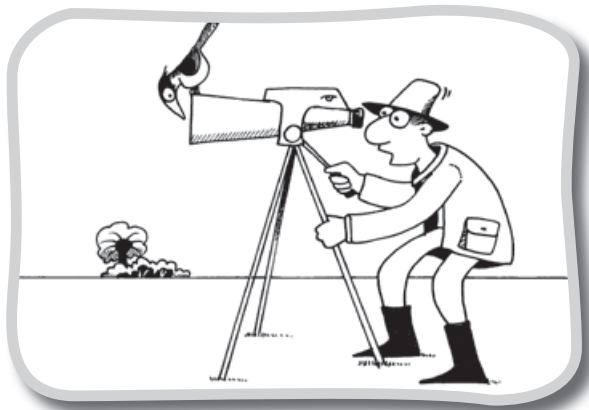


# SZLAKIEM POLSKICH

## ZAPROSZENIE DO KRAINY PTAKÓW I WODY



Dla mieszkańca terenów górskich, taki płaski teren, jaki możecie zobaczyć w Parku Narodowym „Ujście Warty”, może wydać się mało urozmaicony. Co to za Park, który swoje bogactwo przyrodnicze w dużej mierze zawdzięcza działalności człowieka? Nadwarciańskie rozlewiska to jednak miejsce szczególne, którym łatwo się zauroczyć i do którego potem chętnie się wraca. Szczególnie zachwyci wszystkich „ptakolubów”, dla których sposobem na spędzanie wolnego czasu jest kontakt z przyrodą i obserwowanie ptaków. A tych ostatnich w Parku prawie o każdej porze roku są tysiące. Zachwycają różnorodnością gatunków, liczebnością.



Rys. Piotr Kułak

Światem przyrody Parku Narodowego „Ujście Warty” w dużym stopniu rządzi woda i wahania jej poziomu. Zwykle wiosną, większość obszaru jest zalewana wodami Odry i Warty. Pod wodą znikają drogi, mostki a nawet krzewy. Dopiero późną wiosną woda stopniowo opada, odsłaniając rozległe łąki. Poziom wody, najniższy latem, ponownie podnosi się jesienią i zimą. W ciągu roku może się zmieniać nawet do 4 m!

Niewątpliwie, jednym z najbardziej atrakcyjnych

okresów do oglądania ptaków jest wiosna. Wówczas na rozlewiskach jest głośno i kolorowo. W tym okresie można m.in. podziwiać kaczki w bajecznie kolorowym, godowym upierzeniu, w tym **krzyżówki**, **świstuny**, **rożeńce**, **czernice**, **gągoły** i spokrewnione z kaczkami **ohary**.



Ohar - rys. Magdalena Bartoszewicz

Gdy spod wody wyłonią się pagórki porośnięte niską trawą, można podziwiać wspaniałe tokowiska **batalionów**. Sezon lęgowy, to krzyki wszędobylskich **mew**, **rybitw** (gnieździ się tutaj aż po 5 gatunków tych ptaków), ale również ptaków siewkowych – **czajek**, **krwawodziobów**, **siewczek** i **ostrygojadów**. Zaletą Parku jest to, że wszystkie te ptaki można zobaczyć z udostępnionych ścieżek!

Jeżeli nie jesteście amatorami ornitologicznych obserwacji, zapraszamy na „rowerowe safari” po Polderze Północnym – szczególnie polecane wczesną wiosną. Olbrzymie przestrzenie łąk, pastwisk, cisza. Szansa na spotkanie z człowiekiem bardzo niewielka, za to częściej można „oko w oko” stanąć z sarną, lisem, jenotem, poobserwować watahy dzików, a także przebywające zwykle przy trzcinowiskach jelenie.

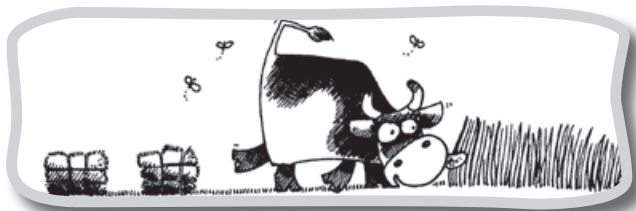


# PARKÓW NARODOWYCH



Nie należy do rzadkości spotkanie z bobrem, którego można łatwo wytropić po licznych śladach jego działalności, takich jak tamy, zgrzyzy, żeremia.

Lato z kolei, to czas „niskiej wody” i stosunkowej ciszy w świecie ptaków, więc wyprawy ornitologiczne do Parku odłóżcie na inną porę roku. No chyba, że wody jest sporo, wówczas można podziwiać np. gromadzące się **bociany czarne** (naliczono nawet 120 sztuk). Można też udać się na parkowe łąki, żeby zobaczyć w pracy nasze „ekologiczne kosiarki”. Tak czule określamy pasące się tutaj krowy i konie.



Rys. Piotr Kułak

Jest co podziwiać, bo zwierzęta te żyją w stanie półdzikim. Skąd krowy w Parku? Wielu ludzi, przekonanych, że ochrona przyrody to wyłącznie ochrona ścista, ten widok często dziwi. Krowy tymczasem, to sprzymierzeńcy ptaków. Wygryzając trawę, uniemożliwiają zarastanie łąk. Tylko łąki porośnięte niską trawą stanowią atrakcyjne miejsce do zakładania gniazda i żerowania dla wielu gatunków. Jeżeli chcecie wiedzieć więcej, zapraszamy na „Święto Krowy”, co roku organizowane w Parku pod koniec sierpnia.

Pod koniec lata koncentrują się w Parku **żurawie** – do kilku tysięcy! Aby posłuchać ich przejmującego głosu, zwanego klangorem, najlepiej wybrać się na wyprawę o świcie.

Jesienią z kolei na rozlewiskach niepodzielnie królują **gęsi**: głównie **zbożowe** i **białoczelne**. Ci wędrowni goście z dalekiej północy nocują na wodzie, o świcie wylatują na żerowiska. Przed zmierzchem ponownie hałaśliwie zlatują na noclegowisko. Jesienią, co roku jest ich prawie 100 tysięcy! Niezwykłość tego

zjawiska sprawiła, że najliczniejsza w tym czasie **gęś zbożowa** stała się symbolem PN „Ujście Warty”.



Klucz gęsi - rys. Magdalena Bartoszewicz

Z kolei na zimowisko do Parku przylatują z północy **łabędzie krzykliwe**. Azyl znajdują tu także wielotysięczne stada **kaczek**, **łysek**, a także **tracze nurogęsi** i kontrastowo ubarwione **bielaczki**. Nad całym tym ptasim bractwem majestatycznie krążą **bieliki**, których w okresie jesienno-zimowym przebywa tu nawet do 50!



Orzeł Bielik - rys. Magdalena Bartoszewicz

Wszystkich zainteresowanych informacjami o naszym Parku zapraszam na stronę internetową [www.pnujsciewarty.gov.pl](http://www.pnujsciewarty.gov.pl) i oczywiście do odwiedzenia nadwarciańskich rozlewisk.

Dorota Wypychowska  
Park Narodowy „Ujście Warty”





## GORCE W EUROPEJSKIEJ SIECI NATURA 2000



Europejska sieć ekologiczna Natura 2000 jest systemem ochrony przyrody działającym w państwach Unii Europejskiej od 1992 roku. Ma na celu ochronę zagrożonych wyginięciem w skali Europy gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk przyrodniczych. Podstawą prawną tworzenia sieci obszarów Natura 2000 są dwie dyrektywy (ustawy) zwane w skrócie dyrektywą siedliskową i dyrektywą ptasią. W oparciu o te akty prawne mogą być tworzone dwa typy obszarów:

- obszary specjalnej ochrony ptaków (w skrócie OSO),
  - specjalne obszary ochrony siedlisk (SOO).
- Na terenie Gorców zostały powołane obydwie typy ostoi.

**Obszar specjalnej ochrony ptaków „Gorce”** o powierzchni 6825 ha, posiadający kod PLB 120001, został powołany 21 lipca 2004 roku w granicach istniejącego Gorczańskiego Parku Narodowego.

Podstawą powołania było występowanie na tym obszarze 18 gatunków ptaków figurujących na liście dyrektywy ptasiej. Poniżej przedstawiona jest lista tych gatunków z krótką informacją o występowaniu i szacowanej liczebności.



Włochatka

- Orzeł przedni** – prawdopodobnie 1 para lęgowa.
- Orlik krzykliwy** – prawdopodobnie 1-3 par lęgowych.

**Trzmiełojad** – lęgowe 2-4 pary.

**Głuszec** – w borach świerkowych regla górnego, 10-15 osobników.

**Jarząbek** – dość częsty, ok. 30 par.

**Puchacz** – prawdopodobnie 1-2 par lęgowych.

**Puszczyk uralski** – najliczniejsza sowa na terenie Ostoi, ok. 15-20 par.

**Sóweczka** – w borach świerkowych, ok. 15-20 par.

**Włochatka** – w borach świerkowych, ok. 10-15 par.

**Dzięcioł zielonosiwy** – u podnóży, 2-4 pary.

**Dzięcioł czarny** – w borach świerkowych, ok. 15-20 par.

**Dzięcioł białogrzbity** – w starych buczynach, ok. 10-15 par.

**Dzięcioł trójpalczasty** – w borach świerkowych regla górnego, ok. 10-15 par.

**Bocian czarny** – prawdopodobnie 1 para.

**Dzierzba gąsiorek** – rzadko na polanach regla górnego, częściej u podnóży, do 5 par.

**Muchołówka mała** – w buczynach, 15-20 par.

**Zimorodek** – poluje na terenie Ostoi, zakłada gniazdo poza GPN.

**Derkacz** – rzadko na polanach, 1-3 par. Częstszy na łąkach u podnóży.



Derkacz

Dyrektywa ptasia nie wyróżnia gatunków szczególnie ważnych dla Europy, czyli „priorytetowych”, ale z przedstawionej powyżej listy, pierwszeństwo w przyznawaniu środków na ochronę przysługuje derkaczowi i orlikowi krzykliwemu. Właściciele



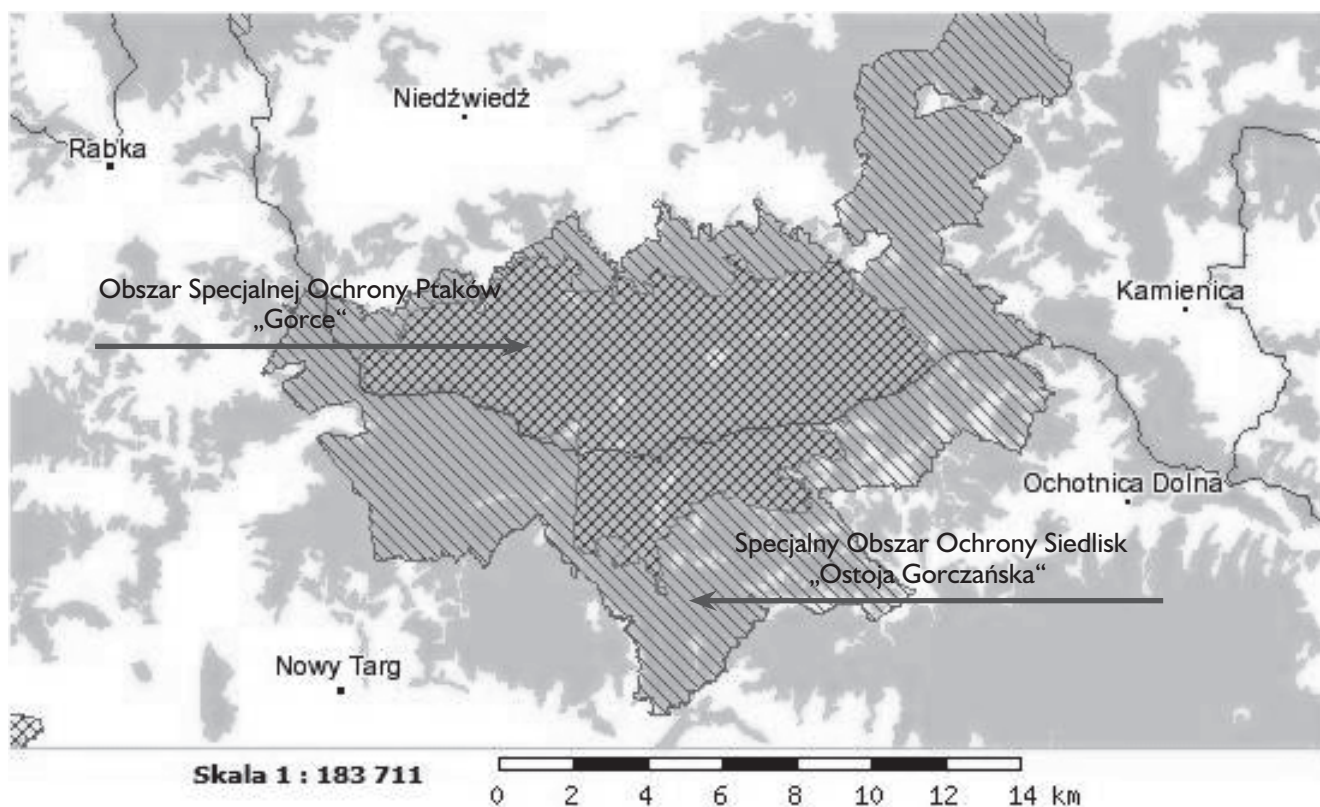




gospodarstw uprawiający łąki, na których występuje derkacz, mogą się starać o specjalne dopłaty z funduszy Unii Europejskiej. Poza obszarami Natura 2000 dopłaty są niższe.

**Specjalny obszar ochrony siedlisk „Ostoja Gorczańska”** (kod PLH 120018) został zatwierdzony przez Komisję Europejską 25 stycznia 2008 roku. Zajmuje obszar 17 998 ha, od Mogielicy na północnym wschodzie po górne części zlewni Kowańca koło Nowego Targu na południowym-zachodzie. Chroni wiele cennych przyrodniczo siedlisk położonych zarówno w Gorczańskim Parku Narodowym, jak również poza jego granicami ujętych w dyrektywie siedliskowej.

**bliźniczkowe, torfowiska wysokie z roślinnością torfotwórczą i łągi olszowe.** Ostoje siedliskowe służą też ochronie gatunków roślin i zwierząt ważnych i zagrożonych w skali Europy. Z terenu Ostoi Gorczańskiej nie stwierdzono dotychczas gatunków roślin objętych dyrektywą siedliskową. Natomiast zwierzęta tam figurujące reprezentują: ze ssaków – **niedźwiedź brunatny, ryś, wilk, wydra i nocek duży**, z płazów – **kumak górski i traszka karpacka**, z owadów – **biegacz urozmaicony i ważka zalotka większa**. Szczególnie ważne jest zachowanie tych obszarów jako ostoi dla dużych drapieżników puszczańskich, takich jak wilk i niedźwiedź, które należą do gatunków „priorytetowych” Unii Europejskiej.



Największe obszary zajmują żyzne buczyny, górskie bory świerkowe i górskie łąki świeże użytkowane ekstensywnie (tradycyjnie, bez nawożenia mineralnego, podsiewania). Z najcenniejszych siedlisk, uznanych za „priorytetowe” w skali Europy, w Ostoi Gorczańskiej występują: **górskie murawy**

Podobnie, jak w przypadku ptaków, na utrzymywanie siedlisk we właściwym stanie właściciele mogą ubiegać się o środki finansowe z funduszy Unii.

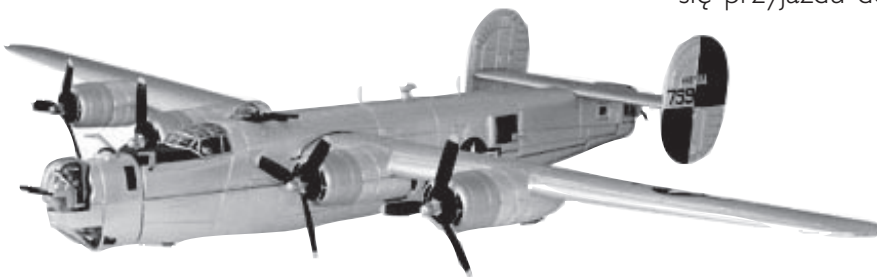
Jan Loch





## LIBERATOR W GORCACH

Zbliża się kolejna – 64 rocznica wojennego epizodu, jaki miał miejsce 18 grudnia 1944 roku w pobliżu polany Pańska Przechybka w południowo-wschodniej części Gorców. Upadek amerykańskiego bombowca Liberator odcisnął piętno na losach wszystkich uczestników tamtych wydarzeń. Miał wpływ na dalsze życie lotników stanowiących załogę samolotu, jak i świadków tego wydarzenia: mieszkańców pobliskiej Ochotnicy i partyzantów z oddziału dowodzonego przez kpt. Juliana Zapałę ps. Lampart, stacjonujących w zimowym obozie na Kurnytowej Polanie.



Liberator B-24J

### Wydarzenia z 18 grudnia 1944 roku

Dla kilku członków dziesięcioosobowej załogi amerykańskiego bombowca miało to być ostatnie zadanie kończące czas wojny. Samolot wystartował ok. godziny 8.00 z bazy Cerignolla koło Foggii we Włoszech. Celem lotu było zbombardowanie fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Już po przelocie nad terytorium Węgier zaczęły się problemy. Najpierw spadło ciśnienie oleju w jednym z czterech silników, potem zaczął się psuć drugi silnik. Dowódca zdecydował o zrzuconiu zabezpieczonych bomb w okolicach Pszczyny i zmianie kierunku lotu – poza linię frontu, na tereny zajęte przez wojska rosyjskie. Niestety wcześniej przestał pracować trzeci silnik. Nad zalesionym masywem górskim lotnicy kolejno wyskakiwali z samolotu.

Było zimowe popołudnie, gdy nad Ochotnicą około godziny 13.00 pojawił się amerykański bombowiec. Odgłos samolotowego silnika, a potem silne uderzenie w niewielkiej odległości usłyszeli partyzanci na Kurnytowej Polanie. Niektórzy widzieli spadający duży samolot ciągnący za sobą smugę czarnego dymu, a w oddali opadające białe spadochrony. Wyślany patrol dotarł do miejsca katastrofy. Samolot był kompletnie rozbity, tliły się jego szczątki. We wraku nie odnaleziono nikogo z załogi. Ponieważ partyzanci nie byli jedynymi świadkami zdarzenia spodziewano się przyjazdu do Ochotnicy niemieckiego wojska.

Szybko usunięto z samolotu broń i możliwe do wykorzystania przyrzędy.

### Decydujący dzień - 19 grudnia 1944 roku

Do kpt. Lamparta zaczęły docierać informacje o odnalezionych amerykańskich lotnikach. Jeden z nich lądował w rejonie Runka w masywie Lubania. Został odnaleziony i ukryty w domu na osiedlu Czepiele w Ochotnicy Górnej. Miał skręconą nogę. Kolejnych sześciu skoczków schroniło się w jednym z gospodarstw w Kudowskim potoku. Następnego ranka partyzanci przewieźli ich saniami, główną drogą przez Ochotnicę Dolną i Górną, do osiedla Ustrzyk. Stamtąd powędrowali pieszo w wysokim, kopnym śniegu w stronę Forendówek i Kurnytowej Polany. Przypadkowo zobaczyli głęboki ślad na śniegu, który doprowadził ich do przemarzniętego i głodnego, ale zdrowego ósmego lotnika. Spędził on noc w szałasie, w okolicach polany Znaki, w grzbietowej partii Gorców. Wszyscy szczęśliwie dotarli do obozu kpt. Lamparta. Pod wieczór patrol partyzancki przyprowadził dziewiątego członka







załogi, przejętego od partyzantów radzieckich. Tak więc w ciągu ok. 30 godzin udało się uratować dziewięciu amerykańskich pilotów z rozbitego samolotu typu Liberator, o imieniu własnym California Rocket. Byli to:

**Spencer Felt** – drugi pilot,  
**Thaddeus Dejewski** – nawigator,  
**Robert Nelson** – bombardier,  
**Edward Sich** – mechanik,  
**Walter Venable** – radiooperator,  
**Jack Blehar** – strzelec dolnej wieży,  
**Clarence Dallas** – strzelec przedni,  
**William McCuttie** – strzelec ogonowy,  
**Bernard Racine** – strzelec boczny.

## Powrót do domu.

Przejęci przez polskich partyzantów doczekali końca wojny na Polankach koło Szczawy, w obozie dowództwa I PSP i I batalionu tego Pułku. 19 stycznia 1945 roku, kiedy na teren Gorców wkroczyła Armia Czerwona rozpoczęli kolejny etap wędrówki do domu. Wraz z czternastoma innymi obcokrajowcami (w tym pięcioma członkami załogi innego amerykańskiego samolotu) ruszyli przez Związek Radziecki do domu. Podróżowali różnymi środkami lokomocji: ciężarówką do Lwowa, pociągiem do Kijowa i dalej do Odessy. Stamtąd brytyjskim statkiem do Istambułu. Ostatecznie przez Egipt i Włochy dotarli do Stanów Zjednoczonych.

## Co stało się z dowódcą.

Nigdy nie udało się odnaleźć dziesiątego lotnika por. **Williama Beimbrinka**, który pełnił funkcję dowódcy załogi i pierwszego pilota. Wyskakiwał jako ostatni z samolotu, w miejscu najbardziej wysuniętym na południe, prawdopodobnie w rejonie polany Zielenica w masywie Kiczory. Po raz ostatni widział go drugi pilot. Razem mieli wyskoczyć z samolotu. Jednak w ostatniej chwili dowódca powrócił do kabiny. Co stało się potem do dziś pozostaje tajemnicą.

Por. William Beimbrink zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach, jego ciała nigdy nie odnaleziono. Symboliczna mogiła pierwszego pilota Libratora z metalowym krzyżem i repliką odnalezioną we wraku samolotu jego wizytówki znajduje się na polanie Młacne.

W lecie 2008 roku pojawili się w Gorcach dwaj Amerykanie z Biura ds. Więźniów Wojennych i Osób Zaginionych w Akcji, które poszukuje miejsc pochówku zaginionych amerykańskich żołnierzy w całym świecie i sprowadza ciała do Ameryki. Ich zadaniem było odnalezienie ciała por. Williama Beimbrinka.

Dotarli do 84 – letniej dziś kobiety, która prawdopodobnie jako jedna z ostatnich widziała ciało Beimbrinka. Jej mąż miał go pochować w lesie w dolinie Łopusznej. Jednak miejsce pochówku jest nadal niewiadome.

W 50. rocznicę katastrofy Liberatora 18 grudnia 1994 roku w miejscu jego upadku pod Przechybką odbyła się ważna uroczystość. Zgromadziła mieszkańców Ochotnicy, byłych partyzantów, przedstawicieli władz państwowych i wojskowych Polski oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Do Ochotnicy przyjechali trzej uczestnicy ostatniego lotu Liberatora: Thaddeus Dejewski, Spencer Felt i Edward Sich. Odślonięto wtedy niezwykle pomnik upamiętniający nie tylko tamto wydarzenie, ale także setki podobnych jakie miały miejsce na terytorium Polski w okresie II wojny światowej.

Na betonowej stopie fundamentowej stoi makieta kabiny samolotu z fragmentami blachy pochodzącej ze szczątków Liberatora „California Rocket”. Metalowa konstrukcja przypominająca skrzydło samolotu oznaczone Białą Gwiazdą – symbolem 15 Armii Powietrznej Lotnictwa Stanów Zjednoczonych uświadamia rozmiary bombowca.

Do miejsca pamięci prowadzi ścieżka edukacyjna „Dolina Potoku Jaszcz” (początek w Ochotnicy Górnej Jaszcz, przy stacji terenowej Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Ewa Strauchmann





## MOJE SPOTKANIE Z ...

Największy z zamieszkujących Europę drapieżników, choć jego sylwetka znana jest wszystkim bardzo dobrze – w naszym kraju jest gatunkiem niezwykle rzadkim. Cała krajowa populacja niedźwiedzia – bo o nim mowa – jest szacowana na około 90 sztuk i zajmuje obecnie jedynie pasmo Karpat.



Niedźwiedź brunatny

Można powiedzieć, że w Gorcach ostatnimi laty niedźwiedź pojawia się tylko „gościnnie”. Aczkolwiek od pewnego czasu prawie każdego roku, w różnych częściach Gorczańskiego Parku Narodowego notowane są ślady jego obecności. Znalazienie jednak czegoś co wskazywałoby na ową obecność, do rzeczy najłatwiejszych nie należy. Do ulubionych miejsc niedźwiedzi należą bowiem trudno dostępne gorczańskie mateczniki, na których stopa ludzka rzadko postaje. Czasami jednak przy odrobinie szczęścia można zupełnie niespodziewanie natrafić na coś co zdradzi niedawną obecność „misia” w tych okolicach. Mogą to być na przykład odbite gdzieś w błocie, charakterystyczne ślady łap albo pozostawione przez niego odchody czy też nieco trudniejsze do rozpoznania ślady żerowania.

Sam miałem ostatnio okazję natknąć się na oznakę obecności niedźwiedzia w Gorcach. Podczas jednej z wrześniey sobót postanowiłem wybrać się czarnym szlakiem na Kudłoń, rozpoczynając wędrówkę z miejscowości Konina. Po osiągnięciu zamierzonego celu, ponaglany przez przeszywający wiatr, zacząłem czym prędzej schodzić w dół, w stronę Lubomierza odwiedzając jeszcze naprędce „Kudłońskiego Bacę”. Chwilę po minięciu polany „Jastrzębie” moim oczom ukazała się usytuowana na samym środku ścieżki, pokaźna sterta odchodów. Powstała ona tam za sprawą niedźwiedzia właśnie, choć musiało minąć kilka chwil nim zyskałem co do tego pewność.

Zazwyczaj późne lato i jesień to okres, kiedy drapieżnik ten zjawia się w Gorcach. Przed nastaniem zimy znajduje tu dostatek pożywienia. Wtedy też najczęściej daje ludziom znać o swojej obecności, ponieważ musi intensywnie żerować, aby przygotować się do zimowego snu w specjalnie przygotowanym przez siebie legowisku, czyli gawrze. Niedźwiedzie są zwierzętami wszystkożernymi więc ich pożywienie jest dość zróżnicowane. Z napotkanych przeze mnie odchodów dość łatwe było odczytanie ostatniego „jadłospisu” ich właściciela. W ich czarnej konsystencji można było dostrzec między innymi resztki borówek - także kilka listków tych krzewinek, nie strawione, niedojrzałe jeżyny oraz sporą ilość częściowo strawionych os. Owe osy stanowią dowód na to, że niedźwiedź wiedziony zapewne chęcią spożycia posiłku splądrował ich gniazdo, ponieważ jest on amatorem również tego typu przysmaków.

Po zrobieniu kilku zdjęć i bezowocnych poszukiwaniach tropów w najbliższym otoczeniu ruszyłem w dalszą drogę. Jednak po przejściu około stu, może stu pięćdziesięciu metrów, ku mojemu zdziwieniu ujrzałem kolejną jego „kupę”. Ta wyglądała na starszą i być może leżała już w tym miejscu zanim miś dobrał się do gniazda tych pechowych os. I w tym miejscu





# NA SPOTKANIE Z GORCAMI!



powtórzyłem ten sam proceder czyli uwiecznienie tego dość efemerycznego zjawiska na karcie pamięci mojego aparatu fotograficznego i oględziny okolicy. Po chwili postępu ponownie skierowałem się w stronę Lubomierza by zakończyć wędrówkę, urozmaiconą tymi niecodziennymi znaleziskami.



Odchody niedźwiedzia - fot. Marcin Korkuz

Niedźwiedź znajduje się w Polskiej Czerwonej Księdze, czyli rejestrze zagrożonych gatunków zwierząt żyjących w naszym kraju. W obecnych czasach wymaga on specjalnej ochrony. Aby mu takową zapewnić niezbędne jest jak najlepsze poznanie specyfiki jego życia. Każde odnalezione ślady jego bytowania mogą pomóc powiększyć wiedzę o występowaniu na danym terenie czy określić szlaki migracyjne tych zwierząt. Dlatego też podzieliłem się swoimi obserwacjami z pracownikami Gorczańskiego Parku Narodowego i wypełniłem otrzymaną „Kartę obserwacji”. Tym sposobem choć w minimalnym stopniu mogłem przyczynić się do powiększenia zbioru informacji o tym „Władcy Puszczy” na terenach Gorców.

Marcin Korkuz  
Student Wydziału Leśnego  
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

## *Schronienie*

Tajemna kryjówka, wciąż trzeba jej szukać  
W pośpiechu, w górach, w śladach  
W złotych trawach; ciągle się zmieniać  
W przejrzystych strumieniach, nigdy do końca  
Zawsze jest ucieczką

W różach, w buczynach ktoś ją wciąż ukrywa  
W łaskawych zamkach, wiernych lipach  
W jarzębinach. Trwa jak warowne miasto  
Ktoś ją wciąż ochrania - w czarnych bzach  
W grotach, w zimnych skałach

Jest jasnym źródłem, zamkniętym ogrodem  
W samym środku świata  
Naszym dawnym domem  
Nie można jej zatrzymać, jakby była bramą  
Za każdym razem inna  
Jest gwiazdą zaranną

Ciągle w tym samym miejscu, zawsze w długiej  
drodze  
Na Jaworzynie, w białej wieży Bulandowej  
Zapala się w ciemnościach, nieci iskrę srebrną  
I biegnie prędko, nieustannie wewnątrz.



Kapliczka na Jaworzynie Kamienickiej - rys. Krystyna Antoniak

Autor **Wojciech Kudyba** literaturoznawca, poeta, prozaik, krytyk pochodzi z Tomaszowa Lubelskiego, obecnie mieszka w Nowym Sączu. Jest miłośnikiem górskich wędrówek. Zauroczony pięknem Gorców i ich przyrodą swoje fascynacje zawarł w tomiku pt. „**Gorce Pana**“, z którego pochodzi prezentowany wiersz.





# NIE PRZEGAP !

Kolekcjonerów wydawnictw o Gorcach i GPN informuję, że ukazały się nowe, atrakcyjne pozycje:

► wydawnictwo naukowe Gorczańskiego Parku Narodowego **„Ochrona Beskidów Zachodnich”** tom II. Autorzy poruszają w nim zagadnienia związane z poznaniem bogactwa grzybów nadrzewnych, porostów i chrząszczy z rodziny biegaczowatych. Wydawnictwo jest przeznaczone do rozdawnictwa.



► przewodnik turystyczny Wydawnictwa Kartograficznego „Compass”, opracowany przez ks. Dariusza Ostrowskiego pt. **„Gorczańskie kapliczki i krzyże”**. Prowadzi nas szlakiem kapliczek i krzyży stanowiących nieodłączny element krajobrazu Gorców. Jak pisze we wstępie Starosta Nowotarski Krzysztof Faber ... „są to symbole, które widziały wiele i mogłyby dużo opowiedzieć o historii tej ziemi. Najczęściej owiane są jakąś tajemnicą i mają własną historię, a powstanie ich nie jest dziełem przypadku.”



Przewodnik można nabyć w sklepie internetowym Wydawnictwa, w siedzibie GPN /w cenie 12 zł./, a także w gorczańskich schroniskach turystycznych i w okolicznych punktach sprzedaży.

► polecam również atrakcyjne pod względem graficznym i merytorycznym wydawnictwo Agencji Wydawniczej WiT pt. **„Gorce - panoramy widokowe, schematy szlaków turystycznych”**.

Jest to zbiór 27 panoram widokowych ze schematyczną mapą Gorców z naniesionymi punktami widokowymi, z których zrobiono zdjęcia panoramiczne. Opracowanie zawiera krótką charakterystykę Gorców oraz mapki przestrzenne części zachodniej i wschodniej Gorców widziane od południa i północy.



„Panoramy” można kupić w siedzibie GPN /w cenie 5,30 zł./, w gorczańskich schroniskach turystycznych i w okolicznych punktach sprzedaży.

► od **listopada do grudnia 2008 r.** Gorczański Park Narodowy zaprasza na autorską **wystawę prac plastycznych Ewy Majerczak pt. „Przestrzenie”**. Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu zaprezentuje rysunek, grafikę malarstwo olejne i akwarele, a także malarstwo na szkle.

W **grudniu** zaprosimy uczniów z okolicznych szkół wraz z opiekunami na **zajęcia warsztatowe**, które poprowadzi autorka wystawy p. Ewa Majerczak. Tematem przewodnim będą różne odmiany grafiki.

## PRZY REDAGOWANIU KWARTALNIKA „SALAMANDRA”

korzystano z:

1. „Liberator w Gorcach” pod redakcją R. Panka i K. Wielgusa - Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Kraków 2001
2. „Encyklopedia przyrody. Fauna i flora Europy”, Warszawa 2001
3. „Ssaki Polski”. Atlas - Wł. Serafiński - Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995





# ZAGADKI SALAMANDRY



Na czas zimy wiele gatunków ptaków odlatuje do cieplejszych regionów świata. Niektóre pozostają u nas przez cały rok, a jeszcze inne odwiedzają nas tylko zimową porą. Waszym zadaniem jest przypisanie wymienionych poniżej gatunków do poszczególnych grup.

**Bocian biały, dzięcioł duży, głuszc, jaskółka dymówka, jemiółuszka, jer, myszołów włochaty, puszczyk, sikora bogatka, sójka, szpak, wilga, zięba.**

Zapraszam do zabawy. Odpowiedzi przysyłajcie na kartach pocztowych do **15 stycznia 2009 r.** Na zwycięzców czekają nagrody książkowe.

<p><b>Przybywają</b></p> <p>1. ....</p> <p>2. ....</p> <p>3. ....</p>		<p><b>Pozostają</b></p> <p>1. ....</p> <p>2. ....</p> <p>3. ....</p> <p>4. ....</p> <p>5. ....</p>	<p><b>Odlatują</b></p> <p>1. ....</p> <p>2. ....</p> <p>3. ....</p> <p>4. ....</p> <p>5. ....</p>
---	--	--	---

Po niewielkiej ilości nadesłanych odpowiedzi przypuszczam, że wakacyjny czas nie sprzyja rozwiązywaniu zagadek. Za prawidłowe rozwiązanie Fotozagadki z letniego numeru „Salamandry” nagrody książkowe otrzymują: **Barbara Kraszewska z Wrocławia** oraz **Karolina Wątor z ZPO w Podobinie**. Gratuluję!!!

Rozwiązanie zadania z 30 numeru „Salamandry”

- 1 G – łączyn brodawnik
- 2 B – żmija zygzakowata
- 3 H – jeż
- 4 A – skrzek ropuchy szarej
- 5 D – zaskroniec
- 6 C – larwa trzaski
- 7 F – padalec
- 8 E - gąsienica





## Mały Przyrodnik obserwuje...

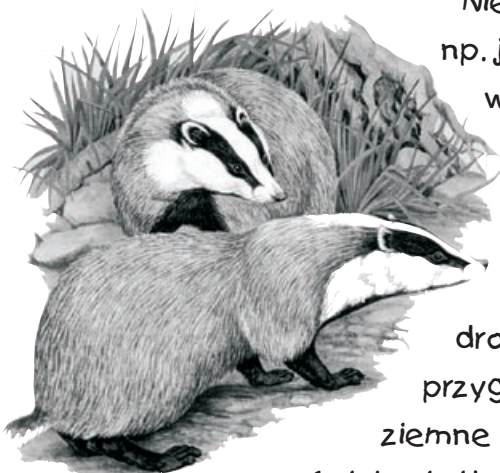
Zapraszam Was na jesienny spacer do lasu. O tej porze roku możecie obserwować jak zwierzęta przygotowują się na czas zimowego chłodu i głodu. Idąc leśną ścieżką zapewne usłyszycie rozmaite szelesty i trzaski suchych gałązek... Jeśli cierpliwie poczekać, dowiecie się kto „hałasuje” w ściółce leśnej i ...

### Kto gromadzi zapasy?

Zapewne zauważycie mysz zaroślową albo leśną, która szpera i węszy wśród liści, poszukując nasion drzew. Orzeszki bukowe i leszczynowe, nasiona innych drzew są cennym źródłem jesiennego pożywienia dla wielu zwierząt. Gryzonie sporo czasu poświęcają na ich zbieranie i gromadzenie. Wiewiórka miałaby jednak problem, gdyby zimą poległa tylko na spiżarni. Robi zapasy nieregularnie i nieraz zapomina, gdzie je ukryła. Dla niej, jak i dla wszystkich ssaków najważniejsze są zapasy tłuszczu, zgromadzone we własnym organizmie. Dlatego, mieszkańcy lasu poszukują kalorycznego pokarmu, by użyć. Amatorami orzeszków bukowych i leszczynowych są również ptaki, np.: sójka, orzechówka i kowalik. Również one zbierają nasiona „na potem” i ukrywają je w szczelinach kory.



### Kto przesypia całą zimę?



Niektóre zwierzęta przesypiają trudny czas zimowy, np. jeż. Spędza 5 miesięcy w wyścielonym liśćmi legowisku wydrążonym w ziemi, pośród korzeni. Znanym ze swej zapobiegliwości „spiochem” jest borsuk. Podczas wycieczki raczej go nie spotkacie, ponieważ prowadzi nocny i skryty tryb życia. Jeśli jednak będziecie uważni to może znajdziecie na leśnej drodze ślady jego stóp. Jesienią, borsuk dużo je, tyje i przygotowuje zimowe schronienie. Pogłębia swoje podziemne korytarze, gromadzi mech, trawę, liście i starannie wyściela nimi komorę, która będzie jego zimową sypialnią.







## przygotowania zwierząt do zimy!

Kiedy przychodzą jesienne chłody, na poszukiwanie zimowych schronień wyruszają płazy i gady. Na leśnej ścieżce można spotkać **traszkę**, która wiosną i lato spędziła w wodzie. Teraz opuściła swoje bajoro i powoli wędruje w poszukiwaniu lądowej kryjówki, np. zbutwiałego pniaka. Podobnego schronienia na zimę potrzebuje salamandra.



Wszystkie nasze płazy i gady zapadają w zimowe odrętwienie, czyli hibernację. Temperatura ich ciała zależy od temperatury otoczenia. Dlatego muszą znaleźć bezpieczne miejsce, w którym nie grozi im zamrznięcie.

Niektóre z nich, np. **ropuchy** chętnie korzystają z zakamarków naszych piwnic. Nie wyrzucajmy ich stamtąd! Wiosną odwdzięczą się za gościnę, zjadając ślimaki, które niszczą nam warzywa.



### Czy zwierzęta zmieniają „ubranie”?

Przy odrobinie szczęścia, podczas jesiennej wyprawy do lasu spotkacie zwierzęta, u których widoczne są zmiany w wyglądzie. Na skraj lasu lub na leśnej polance można natknąć się na sarny. Po kolorze ich sierści rozpoznacie czy zmieniły już „ubranie” na zimowe. Szata zimowa ma odcień szarobrazowy, w odróżnieniu od czerwobrazowej szaty letniej. Jest nieco dłuższa, bardziej gęsta, mocniej natłuszczona i nieprzemakalna. Najbardziej widoczna różnica występuje u **gronostaja**. Jego zimowe futerko jest całkowicie białe. Zmiana sierści odbywa się stopniowo, można więc zobaczyć gronostaja w szacie częściowo zmienionej biało – brązowej.



### Zgadnij!

Ma króciutkie nóżki i małe ryjek,  
choć łąg igły nosi, nigdy nic nie szyje.

Na odpowiedzi czekam do 15 stycznia 2009r.

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru brzmi: **zmierzchnica trupia główka**.

Niestety nikt nie przysłał poprawnej odpowiedzi.

Tekst: Mariola Stefanik







# GALERIA SALAMANDRY

Dzięcioł białogrzbiety



Monika Florek - Gimnazjum nr 2 w Nowym Targu

Zimorodek



Izabela Śmieszek - SP nr 3 w Rabce Zdrój



Szymon Pęksa - SP w Wąskmundzie

Włochatka



Aleksandra Filipiak - Zespół SP i Gim. w Niedźwiedziu

Derkacz

Prezentowane prace zdobyły nagrody główne w konkursie plastycznym „Gorczańskie ptaki w NATURZE”



„Salamandra” - kwartalnik dla dzieci i młodzieży, egzemplarz bezpłatny  
Wydawca: GORCZAŃSKI PARK NARODOWY - adres do korespondencji:  
34-735 Niedźwiedź, Poręba Wielka 590 z dopiskiem „Salamandra”  
tel. 018 33-17-207 wew. 36, e-mail: [gpn@gorcepn.pl](mailto:gpn@gorcepn.pl), [www.gorzanskiipark.pl](http://www.gorzanskiipark.pl)  
Zespół redakcyjny: Anna Kurzeja, Paweł Czarnota, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann  
Zdjęcie na okładce: Muchomor twardej - fot. Marek Ruciński

Druk: Studio Cubus (12) 422 62 40  
Nakład: 2000 egz.

